



CZUJ.

Bibli

• DUCH

DWUTYGODNIK - STARSZEGO - HARCERSTWA

ROK .II.

CZWARTEK - 23.V.1946.

NR .II.



*Wydawca: Zjazd Harcerzy
Edycja: w Warszawie
1946*

rk.





Z nowszej kroniki

Sw. Jerzy nad brzegiem morza.

W dniu 23 kwietnia Krag St-harcerski im. T. Kościuszki przy P/1 wraz z delegatami Kręgów przy P/2 i P/21 obchodzą wspólnie ze szkocką drużyną z Broughty-Ferry przy ognisku nad brzegiem morza święto Patrona Skautingu.

Ognisko zapalono o zmroku. Na specjalnie w tym celu wzniesiony maszt wciągnięto flagi - polską i brytyjską. Podczas ogniska skauci szkoccy składali przyrzeczenie, a dla upamiętnienia tej chwili została im wręczona ozdobna lilijka harcerska do ich izby. Ognisko zostało zakończone wspólnym kręgiem, poczem starsi z gości zostali zaproszeni do świetlicy na herbatkę.

Nie była to pierwsza tego rodzaju wspólna impreza, to też rozmowy ze starymi przyjaciółmi ciągnęły się do późna w nocy.

"Krag Morski" w Broughty-Ferry otrzymał w darze od jednego z harcerzy Polskiej Bazy Łodzi Podwodnych pirackie flagi "Dzika" i "Sokoła".

Krag "Młody Las" przy P/139 wysłał do adoptowanej drużyny w Niemczech biblioteczkę przez siebie skompletowaną, oraz komplet materiałów pismienych. Brawo "Młody Las".

Komenda IV Hufca Starszoharcerskiego otrzymała od ks. Swiniarskiego w raryżu potwierdzenie odbioru 6 paczek przeznaczonych dla sierocińca św. Kazimierza, a zawierających ubranka dziecinne zakupione ze składek członków IV Hufca.

Krag przy P/124 prowadzi zbiórkę gazet i pism, które stale wysyła do Niemiec.

Drużyna przy P/95 urządza co drugi czwartek w sali tamtejszej kantyny żołnierskiej ciesząc się wielką popularnością "po wieczorki przy mikrofonie" dla żołnierzy tamtejszego oddziału. (Dokończenie na str. 17.)



ZJAZD STARSZYNY WOJSKOWEJ CHORĄGI STARSZOHARCERSKIEJ

W dniu 2 maja odbył się w Edynburgu Zjazd Starszyny Wojskowej Chorągwi Starszoharcerskiej. W dużej sali YWCA zebrało się 52-u delegatów Kręgów Starszoharcerskich i instruktorów mianowanych, oraz sporo zaproszonych gości, z Wiceprzewodniczącym ZHP p. gr. Kraju dh. hm. Kazimierzem Sabbatem, oraz dca Oddziału Opieki I Korpusu p. plk. Jachniem na czele.

O godz. 10.00 dh. hm. Czarnobrywy Tadeusz Komendant Wojskowej Chorągwi zagał zebranie, powitał gości i uczestników Zjazdu, odczytał depesze oraz przedstawił program i cel zebrania, oraz zadania jakie na nim spoczywają.

Pierwszy punkt programu-wyбір prezidium, nie nastręczał wiele trudności, gdyż sala przez akklamację przyjęła zaproponowanych kandydatów. Do prezidium weszli: jako przewodniczący dh. dz. Szczawiński Mięczyśław, oraz członkowie: dhna Michorecka i dh. phm. Dominik. Następnie przystąpiono do dalszych punktów programu.

Całe przedpołudnie poświęcone było sesji sprawozdawczej podczas której dh. Komendant złożył sprawozdanie z pracy Chorągwi w roku sprawozdawczym, poczym składali sprawozdania z pracy na swoich terenach poszczególni Hufcowi. Cakosé sprawozdania została powielona i wręczona na wszystkim uczestnikom Zjazdu; ograniczyliśmy się więc tylko do niektórych jego punktów.

Sprawozdanie z Wydziału Szkolenia: (streszczenie)
W tym czasie roku sprawozdawczego (maj 1945 - maj 1946) Komenda Chorągwi przeprowadziła 5 kursów pomyślanych jako kursy kierowników pracy harcerskiej w wojsku, z uwzględnieniem o ile możliwości całokształtu pracy harcerskiej, ze względu na to, że każdy z dzisiejszych kierowników Kręgów, czy Drużyn może jutro być postawionym przed pracą wychowawczą wśród młodzieży harcerskiej. W kursach tych wzięło udział 96 uczestników. Przy układaniu programów opierało się w większej lub mniejszej mierze na wymaganiach do próby na st. podharcemistrza.

Wyniki kursów można określić jako zupełnie zadowalające, a praca w terenie nabrała wyraźnego rozmachu.

Poza tym Wydział opracował projekty niektórych sprawności dla starszego harcerstwa i projekty prób



na stopnie przystosowane dla Starszego Harcerstwa.

W okresie sprawozdawczym otwarto próbe na phm dla 23 kandydatów, z czego 5-ciu już zostało mianowanych podharcemistrzami.

Poza kursami organizowanymi przez Komendę Chor. w lecie 1945 odbyło się 7 obozów organizowanych przez poszczególne Hufce, drużyny i kręgi w których łącznie wzięło udział 131 uczestników.

Sprawozdanie Wydziału Gospodarczego:

Podstawą gospodarki finansowej Komendy Chor. są subwencje Komitetu Naczelnego, oraz pokrycie niektórych wydatków przez władze wojskowe. Z dochodów tych Kom. Chor. pokrywa swoje wydatki oraz inwentarz.

W okresie sprawozdawczym wartość inwentarza Kom. Chor. wynosi: £ 84.12.11 1/2. , zaś wartość biblioteki: £100.-- --

Inwentarz Komendy Chorągwi jest szczupły, a to z tego względu, że miała ona możność korzystania z inwentarza wojskowego, wypożyczanego dla prac harcerskich w wojsku.

W końcu roku sprawozdawczego Komisja Rewizyjna Naczelnictwa ZHP pz.gr. Kraju przeprowadziła kontrolę gospodarki i ksiąg kasowych i udzieliła absolutorium

Zestawienie dochodów i rozchodów
Komendy Chorągwi za rok 1945/46.

Dochód:	- Subwencje Komitetu Naczel.	£165.---.---
	- " " Wojskowe	£198.15.---
	- 30 proc. zebr. składek	£32. --.---
	- Różne	£ 14.---.---
	Razem:	£409.15.---

Rozchód:

- Admin. i wydawnictwo	£ 86.05.11 1/2
- Inwentarz	£110.03.04.
- Kursy i obozy	£ 47.13.06.
Różne	£ 59.04.05 1/2.

Razem: £302.07.03.

Gotówki na rok 1946- £107.08.07.

Razem: £409.15.00.

Zakupione do Komendy Chorągwi przedmioty są zaksięgowane na rachunku inwentarza oraz wpisane do książki inwentarzowej.



Z braku miejsca nie podajemy sprawozdań innych wydziałów.

Po sprawozdaniach wywiązała się krótka dyskusja, poczym nastąpiła przerwa obiadowa.

O godz. 15.00 Zjazd wznowił obrady, tym razem w trzech równoległych komisjach. Komisja organizacyjna i regulaminowa opracowała nad projektem nowego wewnętrznego regulaminu Wojskowej Chorągwi Starszoharcerskiej, Komisja Programowa Komendy Chorągwi miała za zadanie opracowanie wytycznych pracy na szczeblu Komendy Chorągwi, a Komisja Programowa Kręgów Starszoharcerskich opracowała wytyczne dla pracy Drużyn i Kręgów Starszoharcerskich. (Kilka z nich naszym czytelnikom, którzy nie znają organizacji naszej Chorągwi wyjaśniamy, że Krąg Starszoharcerski odpowiada Drużynie młodzieżowej, lub są rodzajem zastępczym, zaś drużyna starszoharcerska grupuje pewną ilość kręgów pracujących na jednym terenie).

Od godz. 15.00 do 17.30 obie komisje programowe przedstawiły swoje detydenty na plenum, poczym wywiązała się dyskusja. Jeśli chodzi o program Komendy Chorągwi to szczególną uwagę zwrócono na dalsze intensywne szkolenie na kursach idące w dwu kierunkach. Jeden to poświadczenie wiedzy społecznej, drugi, to dalsze szkolenie instruktorów młodzieżowych, przy czym najbardziej trzeba polecić ćwiczenia w naciśk. Organizowanie normalnych obwodów pozostawiono Drużynom i Kręgom do zorganizowania we własnym zakresie. Następnie zwrócono uwagę na opracowanie statutu i sprawności starszoharcerskich. Przy czym jako detydent dla ogólnej Konferencji Starszoharcerskiej która odbędzie się prawdopodobnie w czerwcu na kontynencie postawiono, że stopnie młodzieżowe dla Starszego harcerstwa powinny być zmienione, zaś stopnie instruktorskie pozostawione nadal. Wytyczne programowe dla Kręgów i Drużyn zostaną powielone i rozesłane do Kręgów.

Po godzinnej przerwie na kolację plenum wznowiło obrady przechodząc do spraw organizacyjnych, regulaminowych i wyboru władz. Sesja mająca według programu zakończyć się o godz. 21.00 przedłużyła się do godz. 24.00. Pomimo przedyskutowania regulaminu na komisji, zatwierdzenie nowego regulaminu zajęło dużo czasu. Dopiero o godz. 23.00 można było przejść do wyboru władz. Tak jak na sesji

zdania były mocno podzielone, a dyskusje żywe i gorące, tak przy wyborach sala uchwalała wszystko jednogłośnie. Na Komendanta Chorągwi Zjazd powołał dh.hm. Pawła Romana Tendyrę, który według uprzednio uchwalonego regulaminu obsadę personalną Komendy Chorągwi powołuje sam. Na przewodniczącego Sądu Harcerskiego Wojskowej Chorągwi Zjazd powołał dha. dz. Szczawińskiego Mieczysława, na członków: dh.nę hm. Przybytek Marię i dh.phm. Lubecki Józefa, na zastępców: ks.phm. Olejnik Edwarda i dh.phm. Puchałka Józefa.

Na przewodniczącego Komisji Rewizyjnej Wojskowej Chorągwi Zjazd powołał dh.hm. Dyrde, na członków dh.phm. Dominik Jana i dh.phm. Daron Wiktora, na zastępców: płk. Krzeczunowicza (Kierownik KPH w Edb.) i dh.phm. Nitosławskiego.

Po wyborach dh.hm. Czarnobrywy Tadeusz, ustępujący Komendant Chorągwi w kilku serdecznych słowach podziękował w imieniu swoim i całej Komendy Hufcowym, Kierownikom drużyn i kręgów oraz wszystkim członkom Wojskowej Chorągwi Starszoaharcerskiej za współpracę i pomoc w pracy w najtrudniejszym okresie czasu, bo w pierwszym roku jej istnienia, w czasie organizacji.

Następnie jeden z drużynowych, po stwierdzeniu że przemawia nie tylko w swoim imieniu, ale całego Zjazdu, co sala przyjęła hucznymi brawami, podziękował ustępującemu Komendantowi oraz całej Komendzie za wielki wysiłek jaki pojęli przy organizowaniu Chorągwi, za wiele pracy, którą włożyli aby "wszystko grało", a której wynik dał się łatwo zauważyć w czasie właśnie tego Zjazdu, kiedy się to wszystko zsumowało i jasno stało przed oczyma każdego uczestnika.

Na tym Zjazd zakończył swoje obrady, które niestety zbyt krótkie, aby wyczerpać wszystkie sprawy, z powodu trudności technicznych musiały się ograniczyć do jednego dnia. O godz. 24.00 wszyscy udali się na zasłużony spoczynek, ażeby na drugi dzień wziąć udział w obradach "Zjazdu Obszaru Brytyjskiego Z.H.P. poza granicami Kraju".

Cały Zjazd odbył się w serdecznej atmosferze wzajemnego zrozumienia, a w czasie nawet najbardziej zaciętych dyskusji, wszyscy jego członkowie mieli na celu tylko dobro Związku Harcerstwa Polskiego.



Za wspaniałe kierownictwo obrad, wymagające na prawdę wielkiego wysiłku, taktu i znajomości wszystkich zagadnień życia harcerskiego, jak i problemów jego dotyczących należy się jaknajserdeczniejsze podziękowanie dhowi. działaczowi Szczawiński Mieczysławowi, Przewodniczącemu Zjazdu Starszyny Wojskowej Chorągwi Starszoharcerskiej.
phm. Maszewski Artur.

ZJAZD OBSZARU BRYTYJSKIEGO Z.H.P.

W dniu 3 i 4 maja 1946 odbyły się w Edynburgu obrady Zjazdu Brytyjskiego Obszaru Z.H.P. poza gr. Kraju. Zjazd ten, będąc pierwszym tego rodzaju zjazdem na terenie Brytyjskiego Obszaru miał na celu zorganizowanie Obszaru i jego władz, oraz przedyskutowanie założeń i programu pracy Brytyjskiego Obszaru. W Zjeździe wzięli udział instruktorzy mianowani i kierownicy Kregów St-narc. z całego obszaru tak harcerki jak i harcerze.

Zjazd zaszczylił swoją obecnością Przewodniczący Związku Harcerstwa Polskiego dr. Michał Grażyński, p.gen. Maczek, oraz cały szereg gości.

Program Zjazdu rozpoczęto uroczystym nabożeństwem do N. Marii Panny Królowej Korony Polskiej w intencji oswobodzenia Polski z pod obcej przemocy i uzyskania Niepodległości, odprawionym przez Jego Excelencję arcybiskupa Edynburgh'a i St. Andrews ks. Macdonald, w katedrze w Edynburgu. Kazanie wygłosił ks. hm. Sławik Bonifacy Naczelny Kapelan Związku Harcerstwa Polskiego.

Po nabożeństwie wszyscy przeszli do dużej sali YWCA w której odbywały się obrady. Obrady zagał Przewodniczący ZHP dr. M. Grażyński mówiąc (streszczenie):

"Zagajając Zjazd Obszaru Brytyjskiego ZHP pz. gr. Kraju miło mi powitać gości w osobach delagata Min. Spr. Wewnętrznych p. Gańskiego, p.gen. Maczka (okłaski) p. płk. Krzeczunowicza; miło mi także powitać delegatów ZHP w Niemczech i Samodzielnego Hufca Brygady Spadochronowej, którzy przywożą nam pozdrowienia z terenu Niemiec.

Chciałbym zwrócić uwagę, że zebranie dzisiejsze jest drugim etapem roboty, którąśmy rozpoczęli na Zjeździe Naczelnego Komitetu pod Paryżem w lutym b.r., a przekształconym później na zjazd Naczelnej Rady ZHP pz. gr. Kraju.

Roboty, której cele musimy sobie jasno sprecyzować, a które można rozdzielić na dwie grupy: - Ogólno-narodowe i ściśle harcerskie. Harcerstwo było i jest ruchem ideowym, ale i młodzieżowym. Praca nad formowaniem młodego pokolenia w myśl ideałów służby Bogu, Polsce i Bliźnim, to kierunek po którym mają iść wszystkie nasze dążenia i wytyczne. Harcerstwo nigdy nie było organizacją abstrakcyjną, ale nie zapominając o istocie, dostosowywało się do potrzeb danej rzeczywistości.

W Polsce młodzież wrażliwa poddana była naturalnemu procesowi unaradawiania się poprzez kościół, szkołę, poezję, literaturę, teatr czy kino, i wiele innych środków. Dzisiaj jest zgoła inaczej. Rozproszona przebywa w różnych środowiskach będąc w stałej z nimi styczności zapomina o Polsce. Harcerstwo musi tym 45.000-com młodzieży zastąpić te elementy, których obecnie jest pozbawiona. Pod tym kątem widzenia należy przeprowadzić rewizję programu. Musimy do naszych programów wprowadzić to wszystko, co przeszkadza w asymilacji do danego środowiska. Znajomość historii, geografii i krajobrazu Polski, czystość języka, umiejętności wysłowności, obrzędowość religijna i społeczno kulturalna, to środki które musimy uwzględnić w naszych programach. One muszą zastąpić te braki, jakie nam narzuciła dzisiejsza rzeczywistość. Młodzież musi zdawać sobie sprawę z warunków rzeczywistych, nie może być oderwaną od rzeczywistości, bo ona ma te same aspiracje niepodległościowe. Nie zelazna kurtyna a odpowiednie podejście. Młodzież musi także świadczyć na rzecz tej Polski. Polska potrzebuje i musimy mieć przyjaciół, a można ich zdobywać w każdym środowisku, przy pomocy każdej jednostki. Tu dla młodzieży harcerskiej stoi otworem wielkie pole do działania. Ale główna bitwa rozgrywa się obecnie tam, w Kraju, bitwa o młodzież. Tam zmieniono władzę, prawo i przyrzeczenie, chcąc wyzyskać harcerstwo dla jednej partii politycznej. Ostatnie słowa zwrócić w kierunku tych naszych siostr i braci, którzy mimo przeciwności i nacisku z góry są wierni naszym ideałom harcerskim. Te ideały wszczepiają w dusze wychowywane przez siebie pokolenie. Na ich cześć wzniesmy okrzyk; "Czui-czui-czuwai!". (dokończ. na str. ...)



A N K I E T A .

1.(@).Czy otrzymuję Czuj-Duch'a regularnie
Tak - nie.

2.(@).Czy czytam wszystko od początku do końca, czy
tylko ciekawsze artykuły...
wszystko - ciekawsze

3.Niżej wymienione artykuły uważam za najlepsze z
zamieszczonych dotychczas (wymienić trzy).

4.(@).Czy format i szata zewnętrzna powinna ulegz
zmianie, czy pozostawić taką jaką jest obecnie.
Zmienić - pozostawić.

5.(@).Zamieszczać artykuły:Ścisłe harcerskie,
harcerskie i ogólne, naukowe, historyczne,
życiorysy wielkich ludzi - Polaków - obcych,
opisy wycieczek, ognisk i obozów, wiersze
i piosenki, piosenki z nutami, wiadomości z ży-
cia młodzieży polskiej na obczyźnie, więcej
rysunków, humoru, i... (wymienić jakie jeszcze)

.....
.....
.....

6. Uważam, że następujące artykuły zamieszczone w
Czuj - Duch, u Nr..... nie powinny się tam znajdo-
wać.

.....Nr.....

.....Nr.....

(@) - oznacza:niepotrzebne skreślić.



Tu odciąć i przesłać pod adresem Redakcji "Czuj-Duch"

.....Nr.....

7.(@).Pozostawić i wprowadzić następujące działy:
Z naszej kroniki,Z życia ZHP.,Kącik Dyskusyjny,
Kalendarzyk historyczny,Humor,Piosenki,
Rozrywki umysłowe,Hzeciwy ciekawe,Ze świata
książki, i następujące:

.....
.....
.....

8.Do niżej wymienionych piosenek chciałbym znaleźć w Czuj - Duch słowa,nuty(@) (wymienić tytuły)

.....
.....
.....
.....

9.Inne uwagi pod adresem redakcji lub Administr.

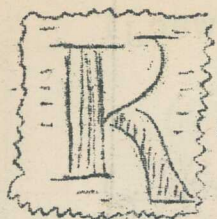
(podpis lub godło)

Ankietę wypełnić możliwie dokładnie,najlepiej
chemicznym ołówkiem i wysłać na adres Redakcji.
Nie odkładaj,bo zapomnisz.Zrób to zaraz-dzisiaj,



archiwum
harcerskie.pl

Adres: "Czuj - Duch", 5, Royal Terrace, Edinburg



Kacik dyskusyjny.

hm. BUJAK.

O NOWĄ WIEDZĘ (dokończenie)

A. teraz co można robić.

I. W stopniach młodzieżowych i instruktorskich zażądać znajomości tej wiedzy.

Np. kandydat na młodzika:

..... (zobacz w poprzednim numerze).....

IV. Opracować zbiór zadań, które są potrzebne do zajęć w programach zbiorów, wycieczek i obozów.

Np. Wyszkolenie techniczne na obozie powinno polegać na technicznym opracowaniu obozu z papierem i ołówkiem w rękę.

Przykład : Wykonać stół w ziemi dla 35 uczestników plus 20 procent rezerwy, w formie prostokąta, przy czym teren pozwala na długość jednego boku na 2 metry.

Jeśli kandydaci na pionierów, czy wywiadowców otrzymają takie założenie, to rozwiązanie siłą rzeczy wymaga znajomości rachunków i geometrii, a nie tylko silnych rąk.

V. Opracować zbiór prac badawczych, które harcerze przeprowadaliby sami.

Przykład : Codzienne pomiary meteorologiczne na każdym obozie. Jeśli wynik tych pomiarów odpowiednio ktoś w Komendzie Chor., a potem w Kw. Gł. wykorzysta w ciągu np. 3 lat, to wyjdzie na jaw, że pewne rejony nie nadają się na obozowanie. np.:

- W tym rejonie wieczory, noce i ranki są b. zimne.
- Rejon jest często nawiedzany przez silne wiatry, mgły...
- Obóz jest w kotlinie i dlatego wcześniejszy zachód a późniejszy wschód słońca . i t d.



VI. Nauka rozbierania, montowania, napraw, konserwacji różnych mechanizmów, urządzeń, maszyn itp.

VII. Nauka polskiego słownictwa technicznego.

np.: - rodzaje gwoździ, śrub, narzędzi

- nazwy materiałów przemysłowych (stal, drzewo..)

- nazwy różnych układów urządzeń (dźwignie, wały..)

- nazwy maszyn, silników.

VIII. Wycieczki do warsztatów, fabryk, szkół i muzeów technicznych.

IX. Wykonywanie modeli, przekrój, współdziałanie zespołów.

X. Prace kreślarskie, rysunki techniczne.

np.: - każdy harcerz na obozie ma w swoim notatniku plan obozu, rysunek techniczny swego łóżka itp.

XI. Ćwiczenia w myśli konstrukcyjnej i wynalazczej.

np.: -> Jak pokazać, zmierzyć napięcie linek namiotowych podczas deszczu. Jaki skonstruować do tego przyrząd.

XII. Ćwiczenia w technicznym planowaniu.

Uwzględnić: - czas trwania budowy (konstrukcji)

- warunki jakim musi odpowiadać

- jak to wykonać, by te warunki osiągnąć

- jak zorganizować pracę

- Wykonać kalkulacje: materiałową, czasu, sprzętu, ludzi.

XIII. Ćwiczenia w sporządzaniu wykresów i umiejętność ich wykorzystania.

XIV. Tworzenie małych laboratoriów, gdzie chłopcy uczyliby się osiągać pewne wyniki żądane w zadaniach

np.: - Jaki rodzaj drzewa najlepiej się nadaje do kuchni obozowej.

- Jak sobie zrobić pastę do butów itd.

- Które płótna namiotowe wytrzymują najlepiej deszcze.

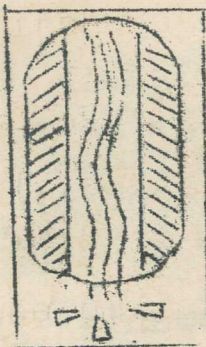
---oo--oo--oo--oo--co--oo---

W dniu 5 maja 1946 r. odbyła się Konferencja Starszoharcerska Brytyjskiego Obszaru G.H.P.

Obrady dotyczyły zagadnień ideowych, programowych, metodycznych i organizacyjnych. Konferencja

uchwaliła ośmioro dążeń dotyczących tych zagadnień do przedstawienia ich na ogólnej Konferencji Starszoharcerskiej, która odb. w czerwcu br. gdzieś na kontynencie.





OGNISKO w INVERARAY.

Jaka ta pogoda. Cały dzień jak febra. Słońce wyjrzy na minutę, a potem pięć minut deszczu. I bądź tu mądry - czy ognisko robić na pięknej łączce, nad rzeką z widokiem na łańcuch gór roztopiających się w błękitnej mgłę, czy zrobić pseudo ognisko - kominek w dusznej sali. Czasem niestety taka zamiana jest konieczna..

Pogoda nad wieczorem się ustala, lecz wilgoc i zimno nie pozwala ryzykować. Ognisko musi się więc odbyć w sali tanecznej spadochroniarzy. Wielka szkoda, bo całe tłumy ludzi obcych i naszych żołnierzy niemogą się w niej pomieścić. Przybyło 4 autobusy z sąsiedniej miejscowości, a za ledwie niewielką część wcisnęła się do sali.

Czy impreza się udała. - Tak bo zakreślony cel został osiągnięty: żołnierze mieli rozrywkę, a kontakty ze skautami zostały bardziej pogłębione.

Ognisko prowadzi dh. phm. Włoch, znany doskonale całej Chorągwi, najlepszy z jej "czarodziej" w ogniskowych, co to z niczego potrafi wykrzesać iskry humoru i wytworzyć nastrój, który się jeszcze potem przez długi okres czasu będzie przyjemnie wspominać.

Z zegarkiem w ręku przeprowadził sprężyste, po harcersku, w określonym czasie całość widowiska, umilając i zapełniając przerwy anegdotami. Wszystko szło gładko, przynajmniej my (publiczność) mieliśmy takie wrażenie. Krag z "Castle Camp'u" wysilił się naprawdę i dając dwa świetne numery z udziałem w tańcach swego świetnego baletmistrza plut. Swiecznego.

Chór całego ośrodka harcerskiego "wydzierał się" jak najbardziej "uroczo" (widać było, że są ze sobą dobrze ześpiewani). Setnie pomagał im znany w ośrodku akordeonista i kapelmistrz p. Arletawicz.

Pod koniec ogniska nasi szkoccy goście zrobili nam miłą niespodziankę, śpiewając piosenki w staro-szkockim języku (Gaelic).



Gawędę o św. Jerzym, którą miał dh. kapelan Olejnik poprzedziła ładna recytacja wiersza: Sw. Jerzy, wykonana przez naszą młodą, świetliczarkę, dawną drużynową Lonię Szepelakowską. Tłumaczenia na angielski podjął się dh. phm. Jerzy Gołębiowski, znany nam dobrze z artykułów w "Skauście".

Okrzyki i brawa publiczności oraz podziękowanie kpt. Armii Angielskiej świadczyły o tym, że ognisko podobało się nie tylko Polakom.

Jeśli chodzi o naszych żołnierzy, to przekonałem się o tym wracając do domu, będąc mimowolnym świadkiem ich rozmów i komentarzy.

Po skończonej imprezie dzieci szkockie zostały zaproszone na herbatkę i ponoć odniosły się bardzo entuzjastycznie do kosza ciastek dla nich przeznaczono.

Udało się to ognisko, bo kontakt z sąsiednimi "szczepami skautów szkockich" został nawiązany, bo starci Szkoci odnieśli się z całą życzliwością do harcerzy a najważniejsze, że nasi żołnierze mieli chwilę rozrywki w naszym cichym, oddzielnym górami od reszty świata zakątku.

XY.

Z piosenką na ustach przez świat...

D o W a r s z a w y

But cięży kamieniem na nodze
+ tyle jest przeszkód na drodze
I kule i bomby i ogień i krew,
I męka i rozpacz i gniew.

Łyk wody w rozgrzanej manierce,
A w piersi tłuczące się serce,
Przed nami niepokój i żal
I wciąż niekończąca się dal

I lasy i rzeki i góry
I niebo i słońce i chmury
I miasta łapiące się w łzach
I lasy i błota i piach.



Wciąż naprzód i dalej i dalej,
Coć grunt pod stopami się pali,
Choć cięży karabin i but,
Przez boje i znoje i trud...

Świat, świat, wielki jest świat,
A droga jest ciężka i długa...
Idą chłopcy szlakiem krwawym
Do dalekiej, do Warszawy
Raz' dwa, lewa, prawa
Coraz bliżej jest Warszawa...
A Warszawa tęskni, a Warszawa czeka
Kiedy przyjdą chłopcy malowani bis
Chłopcy w Warszawie zakochani

Ktoś idzie i zęby zaciska
I wierzy, że chwila jest bliska,
Gdy matce swej powie, że wrócił, że jest
Zw więcej nie będzie już łez.

Ktoś nuci półgłosem piosenki
I widzi przed sobą Łazienki
I Zamek i Wisłę i Most
I już nie narzeka na los...

Choć krwawią pęcherze na nogach
Myśl jedna wlatuje do Boga,
By kres przyniósł męce i łzom,
By każdy mógł ujrzeć swój dom...

Ktoś kulę z nienacka w pierś dostał,
Ktoś jęknął, Ktoś upadł, Ktoś został
- To zdarzy się jeszcze nie raz,
A jednak dojdziemy na czas...

Świat, świat, wielki jest świat itd.

---ooOoo---ooOoo---ooOoo---ooOoo---



Z ŻYCIA Z. H. P.

INDIE .. Z Kroniki Hufca Valivade
(Korespondencja własna "Gaz. Dł."!)

Doczekaliśmy się końca roku szkolnego. Zaczynają się obozy. Myśleliśmy, że będzie jak zwykle Penhala. Tymczasem los szykuje niespodzianki i trzeba było szukać innego miejsca. Drukowie i instruktorzy wyruszyli w teren i pewnej kolejycowej nocy zjawił się nagle z okrzykiem: jest! Nazywa się Chandoi. Warunki doskonałe. Dżungla tuż. Poza tym dużo cienia, więc 2.2V.46 wyruszyli. Ktoś Obóz sztafetowy, kurs sygnalistek, kurs kuchmistrzowski. W parę dni potem z krzykiem (niby harcerze nie krzyczą) hakasem i większą ilością tłumoczków wyruszyły zuszki.

Pierwsza tura obozów wyglądała tak: obóz chłopców-2 tygodnie, prowadzą dh. Pańcówicz i dh. Peszowski, kurs sygnalistek-strona techniczna: dh. Ludryk-Dankowski, komendantka obozu-dhna. Morawska. Baska; kurs kuchmistrzowski-wykładowca: p. Wąsiliwska Maria, komendantka obozu-dhna. Krajewska Irena. Na kolonii komendantką była dhna. Danka Priewska, a gromady Lesnych dżuszków i innych miłych stworzonek prowadziły wodzowie: Małaczewska, Iskra, Łossowska.

Obóz chłopców trwał dwa tygodnie, kurs sygnalistek-3 tyg., kuchmistrzowski-4 tyg., kolonia zuszek-2 tyg..

W drugi dzień świąt wielki nocny nastąpiła zmiana. Przyjechała kolonia zachów-chłopców, kurs topografów i kurs samarytański, a dh. Fys prowadzi kurs harców dla zastępowych drużyn harcówników. Na kolonii komendantem teraz jest wędz. Woyniakowicz Ela, gromady prowadzi: dhna. Wasilkówna Lilka, Alek. Błach, Wittek Olesiak.

Na kursie samarytańskim komendantką jest wędz. Czekierska Stela, wykłady prowadzą lekarze z Valivade.

Kurs Topografów znalazł się pod fachową i moralną opieką dhna. Bronka.

Wykłady, ćwiczenia, harce, ogniska, wycieczki na jagody i do lasu wypełniają czas "harcera pojedynkowego" z Valivade. Komendant powieściak, że i tak na nic wię-



cej nie da się nabrać, ale 2.V. na obozie mamy witac nasze mamy iczłonków KPH ("a komu droga otwarta do... Chandoli, tym co służą... harcerstwu).

Jest cudnie, zielono, uroczy, w nocy gwiazdzisto-
pozazdroście nam i... C z u w a j c i e.

Hufcowa.

Ze Zjazdu Obszaru Brytyjskiego ZHP.
(dokończenie)

Po przemówieniu dh. Przewodniczącego rozpoczęły się obrady, które trwały dwa dni. Prawie dwie godziny Zjazd poświęcił dyskusji nad zagadnieniem stosunku Harcerstwa do polityki. Jako wynik tej dyskusji opracowano rezolucję w której Zjazd przychyła się do rezolucji uchwalonej przez Naczelną Radę Harcerską na Zjeździe w Paryżu i stwierdza, że harcerstwo winno podjąć walkę o Polskę prawdziwie wolną, natomiast polityki partyjnej nie pozwoli wprowadzić do swoich szeregów.

Dalej Zjazd w czasie swoich dwudniowych obrad opracował i zatwierdził regulamin Obszaru Brytyjskiego ZHP, wybrał delegatów do Rady Obszaru, która z pośród siebie wyłoniła Zarząd Obszaru, wybrał delegatów do Naczelnej Rady Harcerskiej. W ramach Zjazdu odbyły się konferencje Starszyny poszczególnych organizacji, które obradowały przede wszystkim nad programem. Wieczory umilały wspólne kominki, które prowadził jak zwykle po mistrzowsku dh.

dh. Włoch Krzysztof, znany z tego że na zupełnie nieprzygotowanym, improwizowanym ognisku potrafi wywołać nastrój i każde ognisko ożywić. W drugim dniu przy ognisku-kominku dh. Przewodniczący wygłosił gawędę na temat "Problem przetrwania". Całość, mimo czasami zbyt gwałtownych dyskusji, przyniosła spodziewane rezultaty, które pozwalają żywić nadzieję, że obecnie praca na naszym terenie przybierze jeszcze bardziej na sile. Dhowi Rębowskiemu, Przewodniczącemu zebrania, całemu prezydium, oraz sekretarzom i sekretarkom należą się podziękowanie za ich ofiarną pracę dla dobra Związku, a wszystkim uczestnikom za szczerą i otwartą stwian wszystkich kwestii, dyskusje może za gorące, ale zato prowadzące do bezwzględnej wyjaśnienia wszystkich spornych kwestii, dyskusje którym przyświecał także jeden tylko cel dobro ZHP a tym samym dobro naszej sprawy. (Fakir).



U W A G A . . . U W A G A . . . A W A G A

Wielu z Drużów prawdopodobnie jeszcze nie wie, że tu na Wyspach Brytyjskich znajduje się Krag Starszoharcerski pracujący poza drutami obozu koncentracyjnego. Są to Polacy, którzy edziani w mundur niemiecki, byli wysłani wraz z niemieckimi żołnierzami na okupację wysepek na morzu północnym i wraz z nimi zostali przewiezieni na Wyspy Brytyjskie i osadzeni za drutami. Pomimo ciężkich warunków Polacy ci nie upadają na duchu, a nawet zorganizowali u siebie sanonrutnie Krag starszoharcerski. W obozie daje się odczuć specjalnie wielki brak mydła i papierosów. Zwracamy się z apelem do wszystkich kregów, by w miarę możliwości pomogli tym harcerzom przetrwać ten przykry okres ich życia.

Wszelkie artykuły, a przede wszystkim mydło i papierosy prosimy przysyłać na adres:

707452 L.A.C. Smoleń Stanisław,
R.A.F. Station,
Taldingworth,
Lincoln.

skąd zostaną one przekazane wyżej wspomnianemu Kregowi Starszoharcerskiemu.

---ooCoo---

Nie zapominajmy o młodzieży.

Na Wyspach Brytyjskich jest około 2000 dzieci polskich a tylko mały ich procent jest objęty w nasze szeregi. Reszta chodzi samopas, a często nie mając żadnej opieki stopniowo się degeneruje i wynaradawia.

Comendant harcerzy Brytyjskiego Obszaru ZHP pz.gr. Kraju zwraca się do wszystkich instruktorów i Kierowników Kregów Starszoharcerskich, ażeby nie zapominali o podstawowym zadaniu Harcerstwa, o wychowaniu młodzieży i nieśli swą pomoc wszystkim drużynom młodzieżowym, które istnieją w pobliżu, a w miejscach gdzie takich nie ma, ażeby osile jest polska młodzież starali się zakładać dla nich zastępy lub drużyny.

Wszystkich, którzyby chcieli się poświęcić pracy młodzieżowej prosimy o nadsyłanie zgłoszeń na adres Wojskowej Chorągwi. Wyjaśnień chętnie udzielamy.

Z NASZEJ KRONIKI
(dokończenie)

Podwieczorki te nie przeszkadzają Drużynie przygotować obecnie "Zemstę", która ma być wystawiona w końcu maja.

Następujące Kręgi IV Hufca otrzymały za współpracę ze skautingiem szkockim brytyjskie proporce skautowe: Krag im. T. Kościuszki, in. "Arbroath", in. gen. Wł. Sikorskiego, in. gen. Sikorskiego (2), in. K. Puławskiego", oraz drużyna przy P/141.

---ooOoo---

KALENDARZYK HISTORYCZNY

- 1.VI.1002.- Bolesław Chrobry zajmuje Łużyce.
- 2.VI.1629.- Urodzenie się Jana Sobieskiego w Olesku.
- 3.VI.1605.- Śmierć Jana Zamoyskiego.
- 4.VI.1917. Utworzenie Armii Polskiej we Francji.
- 12.VI.1595.- Unia Brzeska.
- 13.VI.1915.- Bitwa pod Rarańczą.

---ooOoo---

Odpowiedzi Redakcji:

Dhna. Hufcowa Hufca Valivade.-

Za nadesłany materiał gromkie "Czuj-Duch".
Prosimy nie zapominać o nas. Wasze życie i harcerskie i cywilne mocno nas interesuje i za wszystkie nadesłane materiały serdecznie podziękujemy.

9-ciu studentkom z Edb.

List Druhen dotarł do nas dopiero teraz i dlatego tak późno odpowiadamy. Niestety tych tematów w "Czuj-Duch" wolimy nie poruszać i postaramy się odpowiedzieć listownie. C z u w a j
Mag.

Redaktor odp.: phm. Maszewski Artur.

Adres: "Czuj-Duch", 5 Royal Terrace, Edinburgh 7.

Cena nr. 3 d., miesięcznie 6 d., kwartalnie 1/6.

Rękopisów Redakcja nie zwraca.



